

Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Grzyba na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r.

Oświadczenie skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Serdecznie dziękuję za przekazaną odpowiedź na moje oświadczenie przedstawione podczas 69. posiedzenia Senatu dnia 27 stycznia 2011 r., a dotyczące problemu wyłączenia wydatków obciążonych błędem systemowym z refundacji w ramach płatności przekazywanych beneficjentowi, a w szczególności wysokości nałożonej korekty.

Odpowiedź wyjaśnia w sposób wystarczający procedurę nakładania korekt za tzw. błędy systemowe, lecz trudno zgodzić z kwestią odpowiedzialności finansowej beneficjenta, bowiem korekta w istocie nakładana jest w formie kary za niezawiniony przez niego błąd. Brak jednoznacznego stanowiska instytucji zarządzającej stawia pod dużym znakiem zapytania realność dalszego finansowania inwestycji obciążonych tym błędem.

Jak słusznie Pani wskazuje, na beneficjencie – zgodnie z postanowieniami umowy o dofinansowanie – ciąży obowiązek zrealizowania projektu w pełnym zakresie. Nie wyjaśnia Pani jednak, jak beneficjent ma zrealizować projekt, jeżeli zostanie pozbawiony części środków finansowych zagwarantowanych w umowie o dofinansowaniu przedsięwzięcia. Co prawda próbuje się rozwiązać kwestię zabezpieczenia ciągłości finansowania poprzez udzielenie dodatkowej pożyczki w wysokości błędu systemowego (5,5 miliona zł), tak jak było w przypadku budowy Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych „Stary Las” w Starogardzie Gdańskim, lecz w dalszym ciągu brakuje rozwiązań systemowych, które pozwoliłyby na zwrot niesłusznie zatrzymanych środków.

W jeszcze trudniejszej sytuacji znajduje się Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o. w Gdańsku Szadółkach, który musi zwrócić wraz z odsetkami kwotę 8 milionów 84 tysięcy 104 zł, a wyłączenie z powodu błędu wydatków kwalifikowanych na łączną kwotę 29 milionów zł spowoduje zmniejszenie przyznanej dotacji o kolejne 11 milionów zł. W skali kraju wartość zatrzymanych z tego tytułu kwot wynosi co najmniej 77 milionów zł, a to zagraża realności zakończenia tak ważnych i potrzebnych Polsce inwestycji infrastrukturalnych.

Osobną kwestią jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez osoby czy też instytucje, które nie zapewniły mechanizmu sfinansowania korekt z budżetu państwa i przez to narażają Polskę na konsekwencje wynikające z przegrania procesu o zwrot zatrzymanych środków. Pojawia się pytanie: czy Polskę stać na poniesienie dodatkowych kosztów postępowania sądowego z góry skazanego na przegraną?

Niezrozumiałe jest stwierdzenie, iż „zasadnym wydaje się, aby do czasu ostatecznego rozliczenia projektu nie obciążać w całości budżetu państwa kwotami nieprawidłowości”. Jeżeli instytucja zarządzająca stoi na takim stanowisku, to proszę o odpowiedź: kto ma być w końcu obciążonym za błędy systemowe leżące po stronie państwa, a wynikające z niepełnej transpozycji prawa wspólnotowego? Dlaczego zaburza się płynność finansową realizowanych projektów, przerzucając moment wypłaty środków na koniec projektu i narażając Skarb Państwa na dodatkowe koszty, a projekty na niepotrzebne ryzyko?

Deklarują Państwo, że nie chcą karania beneficjentów, ale działania zarówno instytucji zarządzającej, jak i instytucji wdrażających zmierzają do tego, aby wszelkie konsekwencje oraz ciężar błędów popełnionych przez wdrażających dyrektywy europejskie na poziomie krajowym przerzucić na beneficjentów i tak już obciążonych wieloma problemami związanymi z realizacją inwestycji. W dalszym ciągu nie można zaobserwować woli do wypracowania i zabezpieczenia odpowiednich kwot w budżecie państwa, które będą przeznaczone na pokrycie błędów wynikających z niepełnej i błędnej transpozycji prawa wspólnotowego w prawie krajowym.

Proszę o zajęcie jednoznacznego stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb